

Ząbki: Debata o ściekach

13 lutego doszło do planowanej sesji, która miała być poświęcona przede wszystkim zeszłorocznym podwyżkom cen za odbiór ścieków i dostarczenie wody, za które mieszkańiec Ząbek płaci obecnie łącznie powyżej 14 zł/m³ (netto).

Na sesji oprócz radnych i przedstawicieli urzędu pojawili się również pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej z prezes Romualdą Lizak na czele oraz kilkoro zainteresowanych mieszkańców.

Tytułem wprowadzenia jako pierwsza głos zabrała prezes Romualda Lizak, która w bardzo szczegółowy sposób przedstawiła uwarunkowania, w jakich działa Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ząbkach. Najistotniejsze z punktu widzenia tematu spotkania były informacje dotyczące tworzenia taryfy określającej stawki za dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków oraz całej procedury przyjmowania taryfy.

W chwili obecnej jeśli chodzi o gospodarkę wodno-ściekową Ząbki całkowicie uzależnione są od Warszawy, która poprzez swoją spółkę dostarcza wodę i odbiera ścieki.

Mieszkańcy dopytywali, co można zrobić, aby te ceny w przyszłości nie były tak wysokie. Odpowiedzi samorządowców, którzy tymi sprawami zajmują się od lat, są niezmiennie.

Zdaniem burmistrza bardzo trudno będzie obniżyć cenę ścieków, bo Ząbki praktycznie nie mają innego wyjścia niż oddawać je do Warszawy. Natomiast w przypadku wody możliwości są o wiele większe, choć nie na wyciągnięcie ręki, bowiem trzeba w Ząbkach wybudować własne ujęcie wody. W gminach, które posiadają własne ujęcia wody jest ona prawie o połowę tańsza (cena wody netto w Ząbkach kosztuje 6,18 zł, w Markach: 3,47 zł; w Zielonke: 3,46 zł, w Wołominie: 3,22 zł).

W przypadku ścieków sytuacja jest bardziej wyrównana. Ząbkowska stawka jest wysoka (7,99 zł/m³ netto), ale nie odbiega znacząco od cen w sąsiednich gminach (Marki: 6,89 zł, Zielonka: 9,98 zł, a Wołomin, mimo posiadania własnej oczyszczalni ścieków: 7,86 zł).

Zdaniem radnego Waldemara Stachery koszty związane z odprowadzaniem ścieków byłby sporo niższe, gdyby sieć kanalizacyjna została odpowiednio uszczelniona.

Zdaniem burmistrza korzyść wynikająca z uszczelnienia systemu nie jest taka oczywista. – Trzeba mieć też świadomość, że wymiana nawet uszkodzonej sieci to ogromny wydatek, który może się zwrócić dopiero za kilkadziesiąt lat. Najlepszą metodą jest budowanie od razu dobrze, zgodnie ze sztuką budowlaną. Pamiętamy doskonale, w jaki sposób powstała kanalizacja kilkanaście lat temu. Stosowane wówczas rury kamionkowe lub betonowe nawet zaraz po instalacji nie mogły zapewnić 100% szczelności. Obecne technologie są w tym względzie o wiele lepsze – podsumował burmistrz Ząbek.

Przyjęta taryfa obowiązuje przez 12 miesięcy, a więc w przypadku Ząbek do końca sierpnia 2012 r.

Mirosław Oleksiak

Na temat sytuacji w PGK i cen za ścieki wypowiada się radna Agnieszka Gmitrzuik:



Na ostatniej sesji Rady Miasta, w której brali również udział mieszkańcy, Pan Burmistrz Robert Perkowski podsumowując dyskusję w sprawie podwyżek za ścieki posłużył się przykładem - w moim odczuciu - dla przedszkolaków: „Kupujemy 5 kg ziemniaków, obieramy, gotujemy i dopiero wtedy można je podać jako produkt gotowy do spożycia. Ponośmy więc straty/obierki oraz koszty obierania, gotowania/smażenia”. Nie dodał tylko, że w przypadku ziemniaków duże znaczenie ma, kto je obiera: zła gospodyni obierze je tak, że obierek będzie dużo, a więc straty będą duże. W efekcie gotowy produkt będzie droższy. Klient kupi drożej albo pójdzie do innej restauracji, gdzie produkt jest mniejszy i zapłaci mniej. Niestety mieszkańcy takiej możliwości nie mają: za wodę i za ścieki muszą zapłacić tyle, ile PGK sobie życzy. Bardzo przepraszam za przytoczenie wypowiedzi Pana Burmistrza, ale jest ona na tyle trafna, że płacimy cenę za zatrudnianie złych obieraczek w przypadku wody i ścieków - za złe zarządzanie spółką. Na spotkaniu z mieszkańcami w gimnazjum nr 2 przy ulicy Batorego (był to początek funkcjonowania spółki, której prezesem był wtedy Robert Świątkiewicz, obecny radny), zapytałam Pana Burmistrza, w jakim celu powstała spółka PGK. W odpowiedzi usłyszałam, że będą duże korzyści dla mieszkańców. Już wtedy nie zgadzałam się z tą argumentacją, bo duże pieniądze ze zlewni (ok. 4 mln zł), zamiast wpływać do budżetu miasta, wpływać zaczęły do kasy PGK i tak jest do dziś.

26 listopada 2009 ówczesna Rada Miasta, podjęła uchwałę, (uwzględniłam to za błąd) o przekazaniu nieruchomości o powierzchni 5000 m² przy ul. Batorego w Ząbkach aporem do PGK. Najważniejszym argumentem był fakt, że pracownicy PGK mają najgorsze warunki pracy w mieście. Ale niestety w takich warunkach pracują nadal. W „Co słychać 2009/03” prezes PGK, Robert Świątkiewicz przekonywał, że co zostanie wypracowane i tak zostanie własnością miasta i miastu będzie służyło. Wypracował projekt na budowę hali dla sprzętu sprzątającego, który nigdy nie został zrealizowany. Następnie zakupił kosze na śmieci i wprowadził opłaty abonamentowe. I otrzymał odpis. Następny pełnił funkcję krótko. I mamy obecnie Panią Prezes, która, żeby nie dopuścić do upadłości spółki, musiała podnieść ceny. Do września 2011 Ząbki ze ścieków rozliczały się ryczałtem, zaś obecnie zostały opomiarowa-

ne, ale już od wielu lat MPWiK sugerował, że licznik zostanie zamontowany i poprzedni prezes wiedząc o tym powinni się do tej sytuacji przygotować, zamiast wypracowywać dobra do kosza. Na moje pytania: po co było tworzyć bazę do wywozu śmieci, skoro usługa jest nieopłacana? Po co projekt na halę w centrum miasta, skoro ona nie powstanie? odpowiedziano mi pytaniem: „a pani się wszystko udało?” Za to, co mi się nie udało, muszę zapłacić sama, z własnej kieszeni, a nie pieniędzmi podatnika. Należało skupić się na remoncie starej sieci kanalizacyjnej i budowie nowej. Dziś mieszkańcy Ząbek oddychają oparami ze zlewni i płacą najwyższą stawkę w powiecie wołomińskim i nie tylko. Zła polityka zarządzania spółką doprowadziła do takiego stanu, jaki dziś mamy. A miało być tak pięknie... Nasuwa się pytanie, po co powstała ta spółka, czyżby chodziło o miejsca pracy dla prezesów?

REKLAMA



WILLA ZAGÓRZE
HOTEL RESTAURACJA SPA

Restauracja Willa Zagórze serdecznie zaprasza:

**NIEDZIELNE
BRUNCHE
RODZINNE
W ZAGÓRZU**

OD GODZINY 12.00 DO 17.00

Cena menu "jesz ile chcesz!":

**39 zł/osoba dorosła
19 zł/dziecko**

Dzieci do lat 5 GRATIS

OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC
REZERWACJE: 22 783 71 10 / kontakt@willazagorze.pl
05-079 OKUNIEW, DROGA NR 637 ZAGÓRZE 3 KOŁO WARSZAWY